

Jedność narodów słowiańskich

pryczyni się do ugruntowania pokoju

Wywiad z premierem Czechosłowacji

PRAGA. (PAP) — W miesięczniku czeskim „Svietowe rozhledy”, poświęconym zagadnieniom polityki międzynarodowej, pojawił się wywiad z premierem Czechosłowacji Gottwaldem. W wywiadzie tym premier Gottwald stwierdził, iż głównym celem czechosłowackiej polityki zagranicznej jest zagwarantowanie państwu niepodległości i bezpieczeństwa. Gwarantami tego bezpieczeństwa są sojusze z Związkiem Radzieckim i ścisła współpraca z pozostałymi narodami słowiańskimi. „Wszystkie narody słowiańskie podobnie, jak Czesi i Słowacy — powiadają premier Gottwald — widzą swego największego wroga w imperializmie niemieckim, a obrońcą swej

wolności i niepodległości w Związku Radzieckim. Współpraca narodów słowiańskich otwiera szerokie perspektywy w dziedzinie rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Leży w interesie każdego z państw, aby jedność narodów słowiańskich była najściślejsza, a stosunki między nimi jak najbardziej przyjazne. Jedność narodów słowiańskich zwycięży hitleryzm, przyczyni się do ugruntowania pokoju”.

Zapytany, co sądzi o granicach Polski na Odrze i Nysie, premier Gottwald oświadczył: „Sprawa ta jest również i dla nas niezwykle ważna. Nie chodzi tu bowiem tylko o granice Polski, lecz o granice całej Słowiańszczyzny. Trwałe granice narodów słowiańskich wobec Niemiec są jednym z warunków skutecznej obrony przeciwko nowemu „Drang nach Osten”. Wysuwanie w obecnej chwili żądań wobec Polski uważam za krótkozwrotność polityczną — powiedział premier Gottwald. Nie znaczy to jednak, iż rezygnujemy ze swych postulatów, lecz sprawę tę załatwimy między sobą i zarówno my, jak i Polacy będziemy musieli zadokumentować, iż istotnie i właściwie pojmujemy solidarność słowiańską.



MALBORK - ZAMEK Fot. J. Bulhak

„Podajcie się do dymisji” wołają konserwatyści pod adresem ministra opału

LONDYN. (Obsl. wł.) — Od poniedziałku W. Brytania pozbawiona jest dopływu prądu elektrycznego. Pod naciskiem opozycji rząd zgodził się we wtorek na przeprowadzenie dodatkowej debaty na temat kryzysu elektrycznego. Premier Attlee podkreślił, że ograniczenia są konieczne i że jedynie przy pomocy społeczeństwa zdoła rząd zwalczyć obecne trudności. Z ławy konserwatywistów padły okrzyki „Podajcie się do dymisji!” Minister opału Shinwell odpowiedział na stawiane mu zarzuty, że racjonowanie węgla na początku zimy pogorszyło sytuację gospodarczą.

W Wielkiej Brytanii spodziewane są dalsze ograniczenia dopływu prądu. Część tramwajów i trolleybusów została zatrzymana. Dyrekcja kolei skasowała 60 elektrycznych pociągów. Od soboty pisma periodyczne przestaną wychodzić przez dwa okresy wydawnicze.

Okrzyki na cześć Mussoliniego i faszystów!

RZYM. (Obsl. wł.) — Z Włoch nadchodzi dalsze wiadomości o demonstracjach przeciw warunkom traktatu pokojowego. W Neapolu wielotysięczny tłum wznosząc okrzyki na cześć Mussoliniego i faszystów, zgromadził się przed konsulatami W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Jugosławii oraz przed gmachem sojuszniczej armii włoskiej. W Wenecji Julijskiej dokonano napadu na główną kwatery wojskowa sojuszników, jeden policjant brytyjski został zabity. W Poli jakaś kobieta zabiła dowódcę 13 brytyjskiej dywizji piechoty. Jak wiadomo, Pola została wcielona do Jugosławii. W prowincji tej zarządzono godzinę policyjną aż do odwołania.

Ograniczenie zużycia prądu w Anglii nie ominie nawet BBC

LONDYN. (Obsl. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek weszło w życie ograniczenie zużycia prądu. Zarządzenie dotyczy zakładów przemysłowych, kin, teatrów, restauracji a nawet częściowo radia brytyjskiego BBC. Konsumenty prywatni nie będą mieli elektryczności przez 5 godzin dziennie. Prasa brytyjska krytykuje ostro zarządzenie rządu. „Times” proponuje, aby sprowadzić jak największą ilość robotników cudzoziemskich do pracy w kopalniach. Pismo wzywa do sprowadzenia do Anglii wysiedleńców z obozów w Niemczech.

Bal maskowy

Alegoria literacka jako metoda w argumentacji politycznej jest środkiem łatwym, lecz często niebezpiecznym, a nawet nieuczciwym. Jednakże okres obecny ze swym bogactwem paradoksów i sprzeczności, jest okresem tak doskonale literackim, że nadanie wymowy ogólnej pewnym mało znaczącym, lecz charakterystycznym wydarzeniom, jest nie tylko kwestią określonej metody stylistycznej — lecz często staje się zapaleniem pochodni, która lepiej i rozleglej oświetla dany wycinek rzeczywistości, niż najbardziej rzeczowe wywody i obserwacje. Jak donosiła prasa, w dancingu „Vereinshaus” w strefie brytyjskiej Berlina wybuchł olbrzymi pożar, który pociągnął za sobą przeszło 50 śmiertelnych ofiar. W wielkiej sali dancingu odbywał się bal maskowy, w którym brało udział około 300 osób. Z niewiadomych przyczyn dach sali stanął nagle w płomieniach, co wywołało straszliwą panikę wśród obecnych. Wejścia zostały zatarasowane przez ludzi, którzy rzucili się do ucieczki. Wiele kobiet zostało stratowanych.

MAPA EUROPY ZMIENIA SIĘ

Po podpisaniu traktatów pokojowych

(PAP) Ze względów technicznych traktaty pokojowe wejdą w życie w różnych okresach zależnie od daty ich ratyfikacji.

Zmiany terytorialne, które traktaty wprowadzają do mapy Europy, biorąc ogólnikowo ograniczają się do ustąpienia przez Finlandię i Rumunię ziem pogra-

nicznych Związkowi Radzieckiemu, przekreślenia zmian terytorialnych, wprowadzonych w czasie wojny z inicjatywą Niemiec i ustąpienie przez Włochy niewielkich obszarów Francji, dość znacznych terytoriów Jugosławii oraz utworzenia wolnego obszaru Triestu. Poza tym Włochy tracą wyspy Dodekanezu na rzecz Grecji, uznają niepodległość Albanii i zrzekają się wszystkich praw i tytułów do swych dawnych kolonii w Afryce.

Ostatni etap oficjalnego przywrócenia pokoju w całej Europie, za wyjątkiem Niemiec i Austrii, nastąpi w 90 dni po ratyfikacji 5 traktatów pokojowych przez ostatnie mocarstwo, wchodzące w skład wielkiej czwórki i złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych w sekretariacie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Rząd brytyjski złoży kopie traktatu

Hoover przybył do Hamburga

HAMBURG. (Obsl. wł.) Były prezydent USA Herbert Hoover, odbywający podróż po Niemczech z polecenia prezydenta Trumana, przybył do Hamburga. Hoover oświadczył, że władze brytyjskie i amerykańskie czynią wszystko, aby polepszyć stan żywnościowy Niemiec. Nie należy jednak w najbliższym czasie spodziewać się poprawy sytuacji aprowizacyjnej w Niemczech.

Pierwszy posiłek po pięciu dniach głodówki

LONDYN. (Obsl. wł.) — 380 Polaków, którzy głodowali na znak protestu przeciwko niewysłaniu ich do kraju, przerywało w poniedziałek strajk i przyjęło posiłek po raz pierwszy od 5 dni. Otrzymał oni zapewnienie od władz brytyjskich, że nadal w ciągu 36 godzin ogłoszona będzie dokładna data ich wyjazdu do Polski.

Zalecenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (Obsl. wł.) Rada Bezpieczeństwa postanowiła 9 głosami bez sprzeciwu zalecić komisji badawczej ONZ w Atenach, aby nie interweniowała w sprawie wyroków śmierci, wydanych ostatnio w Grecji, Albanii, Bułgarii i Jugosławii. Przedstawiciele Polski i ZSRR wstrzymali się od głosu.

Skazany na śmierć wystąpi jako świadek

RZYM. (Obsl. wł.) — W najbliższych dniach stanie przed trybunałem sojuszników dla spraw przestępstw wojennych w Wenecji 5. naczelny dowódca wojsk niemieckich we Włoszech Kesselring. Zastępca jego von Mackensen, który został już skazany na śmierć, wystąpi w tym procesie jako świadek.

Paryż po raz drugi bez gazet

PARYŻ. (Obsl. wł.) — Po raz drugi Paryż pozbawiony będzie gazet. Pracownicy drukarni zażądali podwyżki pensji. Wobec odrzucenia ich postulatów przystąpili we wtorek do strajku. Popołudniowe wydania dzienników nie ukazały się.

Od Wydawnictwa

Od kilku dni zmuszeni jesteśmy ze względów technicznych ograniczać objętość „Dziennika Bałtyckiego” do 4 stron. W związku z tym wyjaśniamy, że stan ów jest wybitnie przejściowy i już w najbliższym czasie będziemy mogli powrócić do wydania objętości normalnej, tj. 6-stronicowej.

Najlepsza inwestycja

Pewien stypendysta, dziękując instytucji popierającej naukę za umożliwienie mu studiów specjalnych, usłyszał w odpowiedzi: „Nie ma Pan za co dziękować. Uważamy, żeśmy zrobili w ten sposób bardzo dobrą inwestycję”. — Było to podejście realne i zarazem humanitarne. Było to podejście nowoczesne. Do akcji pomocy młodzieży akademickiej podchodził się często inaczej — od strony tylko charytatywnej. W okresie gospodarki planowej można i trzeba spojrzeć na to zagadnienie od strony realnych potrzeb i interesu społecznego. Młodzież akademicka to jak gdyby „półfabrykat”, z którego powstać ma cenne narzędzie pracy narodu — jego inteligencja zawodowa.

Kadry inteligencji zawodowej straszliwie przeredzone przez okupanta muszą się odrodzić, jeśli naród polski ma spełnić zadania, które wola jego i historia mu wyznaczyły. Wydajność szkół wyższych musi dziś być wyższa, niż przed wojną, kiedy to z różnych powodów przeciętna długość studiów na niektórych wydziałach zamlała 4 — 5 lat, trwała 8 — 10 lat. Niezamożna młodzież częstokroć przerywała studia, rezygnowała z ich ukończenia, zmuszona do tego niedługo choroba — najczęściej gruźlica. Praca zarobkowa studenta w innym zawodzie na niektórych wydziałach stała się niekiedy nie tylko marnowaniem jego sił, ale równocześnie, przez przedłużanie okresu studiów, marnowaniem ogromnych sum, łożonych corocznie przez państwo na utrzymanie wyższych uczelni.

Pełne wykorzystanie czasu studiów bez ich przewlekania, bez wyniszczenia zdrowia — to jest najkorzystniejsza społecznie droga przez wyższą szkołę. Człowiek zdrowy, wcześniej kończący szkołę akademicką, stanie w pełni sił przy warsztacie, mając przed sobą długi okres pracy, okres produktywnego splacania społeczeństwu długu zaplanowanego na studiach. Taniej kosztuje społeczeństwo dać w porę studentowi mieszkanie, jedzenie, odzież, podręcznik i opiekę i mieć później pożytek ze zdrowego fachowca w ciągu długich lat, niż tolerować przedłużanie się studiów, choroby, przedczesne zgony studentów i młodych fachowców oraz stracanie przez to okresu wydajnej pracy. Nie wolno dopuszczać do marnowania cennych „półfabrykatów”. Nie wolno — w imię dobra społecznego — marnować czasu i zdrowia młodzieży!

Ludzie Wybrzeża myślić i żyć realnie, a czuć serdecznie. Serdeczne ukierujcie dla młodzieży i kraju niech służyła ich do realnego czynu — do realnej pomocy młodzieży akademickiej.

Będzie to naprawdę dobra inwestycja.

Alle Tydzień Akademika winien być nie tylko apelem o pomoc materialną. Poza bezpośrednim celem materialnym, Tydzień Akademika winien mieć jeszcze inne dążenia — w imię stać się okazją do zbliżenia społeczeństwa z jego młodzieżą akademicką, do bliższego poznania się, z czego — nie wątpię — wynikać wzmożenie serdecznych nici wzajemnej sympatii. Przecież młodzież jest krwią z krwi, kością z kości całego naszego społeczeństwa, WSZYSTKICH JEGO WARSZTACI!

Prof. EDWARD GRZEGORZEWSKI
Rektor Akademii Lekarskiej

Arabowie przeciwko podziałowi Palestyny

LONDYN. (Obsl. wł.) — Delegacja arabska odrzuciła brytyjski plan rozdzielenia Palestyny.

Narody ZSRR przy urnach wyborczych

MOSKWA. (Obsl. wł.) — Centralne komisje wyborcze 7 republik związkowych, w których przeprowadzone były wybory do Rady Najwyższej ZSRR, donoszą, że wybory odbyły się w atmosferze wielkiego zapału i entuzjazmu. Na Ukrainie głosowało 98 procent wyborców, na Białorusi 99 proc., w Azerbejdżanie i Gruzji przeszło 99 proc., w Armenii 99,9 proc., na Litwie 90 proc. W drodze ogłoszone będą pierwsze informacje

o posłach, wybranych do Najwyższej Rady ZSRR. Dotychczasowe dane świadczą o wielkim sukcesie wyborczym bloku komunistów i bezpartyjnych. W związku z tym w całym kraju odbywają się liczne manifestacje. W najbliższym czasie wyświetlony będzie film pt. „Kraj głosuje”. Pierwsza część, przedstawiająca głosowanie w Moskwie, jest już skończona.

Nareszcie zarządzenie angielskie przeciwko kartelom i trustom w Niemczech

LONDYN. (Obsl. wł.) — W strefie brytyjskiej i amerykańskiej w Niemczech wydane zostało zarządzenie przeciw kartelom i trustom. Niemieckie koncerny przemysłowe nie mogą łączyć się z zagranicznymi kartelami. Wszystkie przedsiębiorstwa, zatrudniające ponad

10.000 osób, będą poddane oficjalnym dochodom i będą rozbite, jeśli się okaże, że skoncentrowały zbyt wielkie siły gospodarcze. Nowe zarządzenie niszczy przedsiębiorstwa, o których stwierdzi się, że posiadają lub usiłowały posiadać monopolistyczną kontrolę w handlu niemieckim. Nie podlegają temu zarządzeniu przedsiębiorstwa, będące pod kontrolą brytyjską pośrednią lub bezpośrednio, a więc kolej, poczta i G. Farbenindustrie, zakłady Kruppa, przemysł węglowy, stalowy i żelazny. Zakłady te pozostają pod kontrolą brytyjską i dopiero później będą poddane kontroli publicznej. Zarządzeniem tym dotknięte zostanie ok. 30 przedsiębiorstw, których kapitał wynosi się kwota 75 milj. £. 631.

Próba inicjatywy społecznej

Stabilizacja polityczna Polski stanowi jeden z najbardziej zasadniczych warunków powodzenia Narodowego Planu Trzyletniego. Dziś, kiedy narodziła się Sejm Ustawodawczy, Prezydenta Rzeczypospolitej i Rząd, wyłoniony przez ogromną większość parlamentarną, oczekiwania możemy szybkiego postępu na drodze uporządkowania wszystkich spraw o znaczeniu ogólnonarodowym i wytworzenia atmosfery korzystnej dla normalnej, a wyczerpanej pracy.

Tego właśnie najwięcej potrzebuje Plan Trzyletni. Gdy umyślnie narodziła się przetrwać zaprzętać niemal bez reszty naczelny problem uspokojenia całego kraju i doprowadzenia wszystkich jego sił twórczych do pozytywnej pracy, dopiero wówczas będzie można naprawdę zabrać się z całą energią do realizacji poszczególnych fragmentów naszego wielkiego planu. Jeżeli nadzieje, jakie w nim pokładamy, mają zostać urzeczywistnione, będziemy musieli mobilizować wszelkie możliwe siły społeczne, szczególnie te, które do tej pory nie zostały jeszcze wykorzystane. W tych trzech latach mamy nie tylko przekreślić rujnące skutki wojny, ale chcemy również przekroczyć na wielu odcinkach poziom życia przedwojennego. Dla tak ambitnych zamiarów nie żał żadnych wysiłków. Trzeba je jednak wykonać.

Powstaje w tym miejscu problem, czy Plan Trzyletni swoją ideą przewodnią i swoim rozmachem potrafi zaplanować inicjatywę społeczną, czy zdoła wydobyc z niej całą moc działania państwowego, nie inspirowanego i kierowanego przez instytucje do tego powołane, a zapoczątkowane „u dołu”. Inny słowo chodzi o to, czy społeczeństwo samo wystąpi z inicjatywą celową, planową, obliczoną na przyspieszenie rozwoju gospodarczego kraju i czy wykaże ono zainteresowanie w samorządnej, przez siebie organizowanej pracy, jak uzupełnieniu pracy ogólnopństwowej.

Jeżeli Plan Trzyletni potrafi odegrać rolę czynnika pobudzającego aktywność gospodarczą społeczeństwa, wyrażającą się w zdrowych koncepcjach gospodarczych, wówczas siła jego działania przez kroczące znaczenie przewidywana, a skutek tego działania rozprzeczony się równomiernie po całym kraju. Trzeba jednak, aby właśnie odegrał on tę rolę.

Otóż w naszym terenie napotykamy na przykład, który stał się może typowym dla szeregu następnych, a który zachęcił wnieść do nasładowania. Mowa mianowicie o inicjatywie grupy społecznych aktywistów kaszubskich, którzy zamierzają powołać do życia Komitet dla podniesienia gospodarczego Ziemi Kaszubskiej. Myśl ta nurtowała już od pewnego czasu owośrodożone. Można mieć nadzieję, że zostanie zrealizowana dostatecznie w czasie, aby włączyć się w szeroki bieg planu ogólnonarodowego.

Głównym jej założeniem jest wykorzystanie maksimum sił społecznych na społeczny użytek, pełna kapitalizacja każdego grama energii ludowej. Akcja tak pomyślana nie tylko nie obciąża zasobu środków ogólnopństwowych, ale wręcz przeciwnie, poważnie je wzbogaca. Nawet w wypadku, gdyby z początku wymagała pewnej pomocy materialnej ze strony państwa. Niewątpliwie też za służyć na pełne poparcie ze strony czynników kierowniczych, jako zdrowa i pożądana reakcja społeczeństwa na racjonalne hasło wzmożenia wysiłków w pracy nad przyspieszoną odbudową.

Komitet gospodarczego podniesienia Ziemi Kaszubskiej planuje działalność swą prowadzić w czterech zasadniczych kierunkach. Pierwszym z nich jest kierunek pracy na morzu. Słusznie się w tym miejscu podnosi, że praca na morzu, a szczególnie rybołówstwo ciągle jeszcze przedstawia duże pole niewykorzystanych możliwości, nawet przy obecnym ograniczeniu koniunktury. Życzyć

Minister Kultury i Sztuki przystąpił do pracy

WARSZAWA. (Tel. wł.) — W ministerstwie Kultury i Sztuki odbyło się we wtorek przejęcie urzędowania przez nowego ministra Stefana Dybowskiego. Ustupającego ministra Kowalskiego poślubił w imieniu współpracowników dy rektor Muzeum Narodowego prof. Lorentz.

Depesza Prezydenta R. P. w dniu złotych godów

Stali mieszkańcy Gdyni, sędziwi małżonkowie Anna z Kamrowskich i Augustyn Kirsztynowicz otrzymali w dniu swych złotych godów od Prezydenta R. P., Bolesława Bieruta, depeszę z życzeniami szczęścia i pomyślności.

Masz już w domu radio?

To postaraj się o los II-ej klasy 49-ej loterii, bo nie ma większej przyjemności dla radiolubów, jak usłyszeć przez radio, że na jego los padła główna wygrana w sumie miliona złotych.

A szanse wygrania są duże, bo w bieżącej loterii pozostało jeszcze do rozlosowania:

- 3 wygrane po miliona zł
- 14 wygranych po pół miliona zł
- 85 " po sto tysięcy zł
- 300 " po dwadzieścia tys. zł
- 1000 " po dziesięć tys. zł itd.

razem zaś 29.000 wygranych na sumę 77 milionów zł.

Clagnienie rozpoczyna się 13-go lutego.

by sobie należało, aby Kaszubi-rybacy wykazali więcej przedsiębiorczości w ruchu na zachód, aby dążyli do rozwijania rybołówstwa morskiego na Ziemiach Odzyskanych, gdzie udział ich, fachowców morskich, byłby bardzo cenny. O ile Komitet potrafi zająć się tą sprawą, już tym samym uzasadnił pożyteczność swego istnienia zarówno z punktu widzenia interesów Ziemi Kaszubskiej, jak i ogólnopolskich.

Drugi kierunek przewiduje zajęcie się sprawami rolnictwa. Znaczący procent mieszkańców tej ziemi żyje z roli. Jest faktem powszechnie znanym, że obszar naszego województwa nie jest w tej chwili samowystarczalny pod względem żywnościowym, jakkolwiek posiada do tego warunki. Osuszenie Żuław jest naczelnym postulatem wydatnego podniesienia wytwórczości rolniczej naszego województwa. Za osuszeniem postępować musi natychmiastowa kolonizacja, która by nie dopuściła do pozostawiania żywej ziemi leżącej odłogiem, wylegarni myszy. Na osadnictwo rolne należy więc skierować rolniczą nadwyżkę ludności Kaszub.

Trzecim członem działalności Komitetu ma być życie handlowe. W jego ramach nieodzowne jest uzdrowienie spółdzielczości oraz dalsze jej rozwinięcie. Na tym polu ciągle dużo jeszcze

Badania nad soleniem ryb Dorsz należyce zasolony jest cennym produktem

W lokalu Morskiego Laboratorium Rybackiego w Gdyni odbyło się ostatnio posiedzenie naukowe pod przewodnictwem kierownika Laboratorium, dra M. Boguckiego, na którym dr P. Trześniński referował wyniki dotychczasowych badań nad zasoleniem dorsza i śledzia, podjętych przy współpracy z drem W. Ciegłewiczem. W posiedzeniu wzięli udział: dyrektor Generalnego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego, dr F. Lubecki, pracownicy G.I.R.M., pracownicy Laboratorium Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego, przedstawiciele Centrali Rybnej i innych zakładów przetwórczych w Gdyni oraz zaprzyśnieni rzeczoznawcy rybni przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Treść referatu stanowiło działanie za sadniczego zespołu czynników gwarantujących trwałość zasolonych ryb, jak czyszczenie ryby, ilość użytej do zasolenia soli i temperatura składowania. Wyniki ujęte były w poglądowe tabele i zilustrowane wykresami.

Wyniki doświadczeń własnych, zgodne z wynikami laboratoriów zagranicznych — wskazują jasno, o należyte specjalnie podkreślić, że dorsz należyce przygotowany i dobrze oczyszczony, zasolony przy zachowaniu odpowiedniego stosunku wagowego soli i mięsa, stanowi cenny i dostatecznie trwały artykuł spożywczy, który może i powinien dotrzeć w stanie zdalnym do konsumpcji, do najodleglejszego zakątka kraju. Solenie bowiem jest najtańszym i najprostszym w wykonaniu sposobem konserwowania ryby i równocześnie, pomimo braku urządzeń chłodniczych w głębi kraju,

Posiedzenie Sejmu przerwane na 18 lutego br.

WARSZAWA (PAP) Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że wyznaczone na czwartek, dnia 13 lutego posiedzenie Sejmu zostało przerwane na wtorek dnia 18 lutego br. o godz. 10 rano.

Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych dźwignią odbudowy RZECZYPOSPOLITEJ

Walne zebranie Oddziału Morskiego Zw. Zawodowego Dziennikarzy RP

W niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Oddziału Morskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy.

W ramach porządku dziennego sprawozdanie z działalności Oddziału złożył prezes ustępującego zarządu red. Witold Mężnicksi. Wyczerpujące sprawozdanie z pracy Zarządu Głównego Związku ze szczególnym uwzględnieniem wyników obrad ostatniego zjazdu, który się odbył w Szklarskiej Porębie, złożył sekretarz Oddziału Związku, red. Tadeusz Ulanowski.

Po wysłuchaniu w kolejności obrad sprawozdania Komisji Rewizyjnej przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniami. Głos w dyskusji zabierali red. red. Kretowicz, Izycki i Męclewski, wytykając dotychczasowemu zarządowi niedociągnięcia w jego pracy. Na stawiane zarzuty odpowiadał red. red. Mężnicksi i Ulanowski.

W wyniku dyskusji zebranie, przychyłając się do wniosku Komisji Rewizyjnej, udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorium.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem Oddziału został wybrany ponownie red. Witold Mężnicksi.

jest do zrobienia na Kaszubach, z czego, niestety, wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, jak również nie zdaje sobie sprawy z faktu, że zdrowa spółdzielczość stanowi bardzo poważne źródło dochodów dla ludności.

Wreszcie czwartą gałęzią działalności Komitetu mają być zagadnienia przemysłowe. Wbrew pozorom, w tym kierunku można również zrobić bardzo dużo odpowiednim zorganizowaniem wysiłku. Oczywiście chodzi tu raczej o pracę drobny, rodzaj rozszerzonego rzemiosła, szczególnie w odniesieniu do garniarstwa, wikliniarstwa, czy rybnego przemysłu przetwórczego. Drobny przemysł, specyficzny dla pewnych terytoriów, rozbudować można do wcale poważnych rozmiarów, przy stosowaniu umiejętnej pomocy i planowego kierownictwa.

Trudno przewidzieć, jak się potoczą losy Komitetu. Zależać to będzie przede wszystkim od tego, jakie siły społeczne potrafi on zmobilizować do konstruktivnej pracy i ile energii wykaże we własnych poczynaniach. Niemniej sam eksperyment jest niezmiernie ciekawy i go dny poparcia, jako pozytywny krok w uzupełnianiu przez samo społeczeństwo ogólnopństwowego wysiłku gospodarczego.

Badania nad soleniem ryb Dorsz należyce zasolony jest cennym produktem

umożliwia dostarczenie konsumentowi zdrowego i trwałego towaru. W doświadczeniach nad soleniem śledzia ustalono stosunek wagowy soli i ryby, konieczny dla właściwego jej konserwowania. Stwierdzono, że zarówno niedostateczna jak i nadmierna ilość soli wpływa niekorzystnie na jakość i trwałość produktu.

W dyskusji, w której żywy udział brali przedstawiciele przemysłu przetwórczego, podkreślano niejednokrotnie doniosłość tego rodzaju badań, których rezultaty wskazują właściwą drogę postępowania dla produkcji, pozwalającej opanować te wszystkie czynniki, które dają gwarancję trwałości gotowego produktu. Należyte opanowanie procesu solenia pozwala również gospodarować oszczędnie materiałem surowym, co tak że nie jest bez znaczenia dla rentowności produkcji.

Przedstawiciele przemysłu wyrażali swą wdzięczność dla M. L. R. za podjęcie tego rodzaju badań.

LINIE REGULARNE:

Do portów wschodniego Wybrzeża Szwecji: M/s „Elzy” opuszcza Gdynię z ładunkiem masowym do Stockholmu.

Do portów zachodniego Wybrzeża Szwecji i Danii: S/s „Borga” załadował węgiel w Gdyni, skąd w dniu 7-go bm. wyszedł do Danii.

Do Londynu i Hull: Statek towarowo-pasażerski „Slask” przebył cieśninę Sund w drodze do Londynu. Statek wziął z Gdyni 25 pasażerów oraz ładunek drobnicy.

Do Rotterdamu i Antwerpii: S/s „Hel” przybył w dniu 5 bm. via Rotterdam z ładunkiem drobnicy, do Antwerpii. Jest to 16-ta podróży tego statku na trasie Gdynia — Rotterdam — Antwerpia — Gdynia, odbywana w trudnych warunkach żeglugi w obecnej porze roku. Jeden z towarów, zaliczanych do towarów, które w ostatnim czasie udało się przebyć zamrzniętym Kanałem Kiloński.

Do portów Lewantu: S/s „Lewani” wyszedł z tureckiego portu Iskenderon do Antwerpii z ładunkiem mieszanym. Po wyładunku i załadunku towaru w Antwerpii przybędzie do Gdyni na początku marca.

M/s „Lechistan” opuści około 9-go bm. Gdynię z ładunkiem masowym. W swej podróży zawinie do Amsterdamu celem częściowego wyładunku, po czym uda się do Antwerpii dla załadunku towarów z przeznaczeniem do Aleksandrii i innych portów lewantyjskich.

Do portów Północnej Ameryki: S/s „Bałtyk” przybył w dniu 2 bm. z Gdyni

Do Zarządu weszli poza tym: red. red. Brandys („Dz. Bałt.”), Sonenburg (PAP), Ulanowski („Dzien. Bałtycki”), Kraško („Dz. Bałt.”), Świącicki (stały korespondent „Rzeczypospolitej”) i inn. pism., Męclewski (Ilustr. Kurier Polski). Następnie dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej i Sadu Koleżeńskiego. Do Komisji Rewizyjnej weszli: red. red. Kukiełko, Maksymowicz, Wójtowicz, Borowski i Szulcowa. Do Sadu Koleżeńskiego: red. red. Kiszkiś, Urbański, Miłkowska, Balcerak, Izycki, Dziwicki, Żelawska.

Delegatami Oddziału na walne zgromadzenie Związku zostali wybrani red. red. Mężnicksi, Ulanowski, Świącicki i Borowski; jako zastępcy delegatów: red. red. Brandys i Izycki.

W wolnych wnioskach poruszone sze reg aktualnych zagadnień. Z poszczególnych przemówień przebiła szersza troska o interesy zawodu dziennikarskiego, którego odpowiedzialna rola nie zawsze jest należycie oceniana przez czynniki urzędowe, szczególnie na niższych szczeblach hierarchii administracyjnej. Dziennikarz napotyka dość często w swojej trudnej pracy, która nie zna okieślonych godzin ni świąt, na brak życzliwości i zrozumienia.

Podziemie nęci dziennikarzy zagranicznych Dalszy ciąg procesu członków WiN w Lublinie

WARSZAWA. (Obsł. wł.) — Wojsko wy Sąd Rejonowy w Lublinie przesłuchiwał wczoraj od rana w dalszym ciągu osk. Kaźmierczaka, który twierdzi, że na wieść o sensacyjnym wypadku z Selby'm w teren i inni korespondenci zagraniczni starali się o skontaktowanie z nielegalnym podziemiem. Jeden z przebywających w Warszawie dziennikarzy amerykańskich zwrócił się nawet w tej sprawie do Kaźmierczaka, lecz do spotkania nie doszło. Dalej Kaźmierczak przyznaje, że tłumaczył Selby'emu gazety polskie tylko pobieżnie, gdyż nie znał dobrze języka niemieckiego. Sąd postanowił odczytać protokół zeznań, złożony przez Kaźmierczaka w śledztwie

Z dokumentu tego wynika, że Selby zalecał się nieduwzmacznicie do Kaźmierczaka. Protokół podaje dokładnie przebieg wspólnych podróży oskarżonego z dziennikarzem brytyjskim. Selby zachowywał się wobec Kaźmierczaka, jak zakochana kobieta. Kaźmierczak poślubił w śledztwie cały szereg nazwisk ludzi, z którymi Selby'ego łączyły b. bliskie stosunki. Selby opowiedział Kaźmierczakowi o istniejącym w Anglii klubie homoseksualistów. Obecnie na rozprawie Kaźmierczak twierdzi wykrętnie, że stosunek jego do Selby'ego miał charakter przyjaźni, pozbawionej podłoża seksualnego.

Prezydent korzysta z prawa łaski

WARSZAWA. (Obsł. wł.) — Prezydent R. P. skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na karę śmierci: Władysława Rybaka, sierżanta b. AK, Cyryla Przedbora kaprała b. AK, Stanisława Jura kaprała b. AK. Wymienieni skazani zostali na karę śmierci za udział w nielegalnej organizacji pod nazwą „Konspiracyjne Wojsko Polskie”, podpo rządowanej WiN-owi i dokonywującej na terenie powiatu piotrkowskiego i innych systematycznych napadów rabunkowych na spółdzielnie i mieszkańców.

Prezydent skorzystał także z prawa łaski w stosunku do Tadeusza Talickiego, członka bandy „Golebia”, która w powiecie grajewskim i innych dokonywała napadów rabunkowych na mieszkańców okolicznych wsi.

Prezydent Bierut skorzystał również z prawa łaski w stosunku do 6 skazanych, którzy brali udział w bandzie dywersyjnej na terenie powiatu tarnowskiego i dokonywali systematycznych na

padów rabunkowych na mieszkańców okolicznych wsi. Skazani dokonali również napadów na posterunek ORMO, ochraniający komisję wyborczą w Węglówcu, powiat Tarnów, w czasie którego za bili komendanta miejscowego ORMO i jednego z członków tej organizacji. W stosunku do skazanego w tej sprawie prezesa miejscowego koła PSL Jana Stacha, Prezydent polecił honorowe rozpatrzenie sprawy przez Najwyższy Sąd Wojskowy.

Pomoc dla studentów polskich

WARSZAWA. (Obsł. wł.) — Światowy akademicki związek pomocy, którego celem jest udzielanie pomocy materialnej i kulturalnej studentom różnych krajów, uznał za konieczne okazanie w pierwszym rzędzie pomocy polskiej młodzieży akademickiej. W Polsce przebywa delegacja z dr. Phyllis Farley. Pomoc dla akademików polskich w okresie ub. roku przedstawia się następująco: rozdzielono między uczelnie polskie 50 tysięcy książek naukowych, pewna ilość materiałów piśmiennych, 12 ton żywności oraz znaczna ilość butów, pończoch i rekawiczek.

Na odbudowę domów akademickich wyasygnowano 1.450.000 złotych. Za pośrednictwem tego związku 18 profesorów wyższych uczelni, asystentów i studentów wyjechało na półroczną kurację do Szwajcarii. 200 profesorów i studentów chemii uniwersytetu warszawskiego i łódzkiego korzystało przez 10 tygodni z pracowni naukowych uniwersytetu kopenhaskiego. W najbliższym czasie przewidziano wyjazd 15 studentów Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy i Krakowa do Holandii, 10 studentów chemii na 3-miesięczną praktykę do Norwegii, a 12 studentów, chorych na gruźlicę, na kurację do Szwecji.

Pozycje polskich statków

do Bostonu z ładunkiem masowym. W powrotnej drodze zabierze do Gdyni drobnicę z portów Baltimore i Nowego Jorku.

S/s „Borysław” wyruszył w dniu 12 stycznia z Nowego Jorku z ładunkiem węgla do duńskiego portu Aarhus. Dnia 1 bm. statek przybył do Aarhus, gdzie w chwili obecnej bierze ładunek drobnicy dla Polski. Dnia 10 bm. opuści Aarhus, kierując się do Gdyni przez Kopenhagę, skąd zabierze drobnicę.

Do portów Południowej Ameryki: M/s „Stalowa Wola” wyruszył w dniu 18 grudnia ub. r. z brazylijskiego portu Bahia z ładunkiem drobnicy do Antwerpii i dla Gdyni Podróż powrotna do Gdyni odbył m/s „Stalowa Wola” w ciężkich warunkach żeglugi. W dniu 4 bm. statek musiał stanąć na kotwicy na rejdzie portu Malmö, czekając na polepsze nie pogody. Pomimo sztormów, które — w połączeniu ze śnieżycą — trwała obecnie na Bałtyku, m/s „Stalowa Wola” przybył w dniu 6 lutego do portu gdynińskiego.

W TRAMPINGU: S/s „Białystok” wyszedł dnia 30 stycznia z Montevideo (Urugway) z ładunkiem drobnicy dla portów Antwerpii i Gdyni, w drodze kierując się do brazylijskich portów Santos i Rio Janeiro, w których statek uzupełni ładunek.

S/s „Tobruk” wyszedł z węgłem w dniu 15 stycznia br. z portu Hampton (U.S.A.) i około 9 lutego spodziewany jest w Buenos Aires. W porcie tym wy-

ładuje węgiel, po czym zabierze ładunek drobnicy do Polski. Powrót s/s „Tobruk” do Gdyni spodziewany jest około 20 marca.

S/s „Narwik” wyjdzie z Gdyni około 10-go bm. z ładunkiem masowym do portów Santos i Buenos Aires.

S/s „Wisła” wyjdzie z Gdyni około 9-go bm. z ładunkiem węgla do Belgii.

S/s „Kraków” wyruszył z Bremy około 5-go bm. do Gdyni z ładunkiem drobnicy. W Gdyni statek spodziewany jest 11-go bm.

S/s „Poznań” znajduje się obecnie w Lubecie z ładunkiem masowym do Holandii. Ciężkie warunki żeglugi, konieczność przebijania się przez krę i lody przedłużają czas podróży statku.

S/s „Toruń” wyruszył 28-go ub. m. z Oxelosund z ładunkiem masowym do portu Birkenhead w zachodniej Anglii, gdzie prawdopodobnie już się obecnie znajduje. Z Birkehead s/s „Toruń” uda się do angielskiej stoczni Barry, celem przeprowadzenia remontu.

S/s „Lida” przyszedł w dniu 31-go ub. m. z Gdyni do Malmö z ładunkiem węgla. Po powrocie do Gdyni około 9-go bm. zabierze ładunek węgla do Holandii.

S/s „Rataj” wyszedł w dniu 1-go bm. z Gdyni do Belgii z ładunkiem węgla. W dalszej podróży s/s „Rataj” zabierze ładunek z Belgii do Danii.

M/s „Oksywie” przybył 5-go bm. z Antwerpii do Amsterdamu. Statek przywiozł z Palermo i Algieru ładunek jednolity dla Belgii i Holandii.

S/s „Lech” i s/s „Lublin” znajdują się w porcie Reykjavik na Islandii.

S/s „Katowice” i s/s „Nyssa” znajdują się obecnie w stoczni w Gdyni w remoncie.

Pierwszy Konkurs Literacki „Odrodzenia”

Tygodnik literacki „Odrodzenie” ogłosił pierwszy konkurs literacki dla czytelników na temat: KTORĄ KSIĄŻKĘ DWULECIA 1945—1946 UWAŻAM ZA NAJLEPSZĄ?

Uczestnicy konkursu winni wymienić jedną, dwie, nie więcej jednak niż trzy książki polskie, wydane w latach 1945 — 1946, które uważają za najwybitniejsze.

Pomiędzy uczestników konkursu, którzy wymienią przynajmniej jedną z 3-ich książek, jakie otrzymają największą ilość głosów, rozlosowanych zostanie 200 KSIĄŻEK OGÓLNEJ WARTOŚCI OK. 70.000 ZŁ.

Pomiędzy tych uczestników konkursu, którzy wymienią wszystkie trzy książki o maksymalnej liczbie głosów, rozlosowane zostaną TRZY NAJGÓRNY WENIEŻ NE: PIERWSZA — 10.000 ZŁ, DRUGA — 6.000 ZŁ, TRZECIA — 4.000 ZŁ.

Szczególne warunki zamieszczone są w ostatnich numerach „Odrodzenia”. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 15 lutego 1947 r.

Gdynia jest coraz zdrowsza

W ciągu ubiegłego miesiąca Wydział Zdrowia przy Zarządzie Miejskim miasta Gdyni zanotował 9 wypadków dyfteryi, 3 wypadki szkarlatyny, 24 gruźlicy, 40 odry, 35 lusu i 33 rzeżączki. W stosunku do ubiegłego miesiąca ilość zachorowań na choroby zakaźne znacznie zmalała. Nowe wypadki rzeżączki spadły o 50 proc., co jest w ogromnej mierze zasługą 4 poradni przeciwenerycznych i uruchomionej niedawno przy PCK stacji penicylinowej.

W poradniach przeciwenerycznych zbadano w lutym 442 osoby i udzielono 1.720 porad. W 3 poradniach przeciwenerycznych zanotowano 1.031 pacjentów

Rejestracja służby zdrowia

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Zdrowia z dnia 5 lutego br. Nr 544/12 termin rejestracji personelu Służby Zdrowia na terenie województwa gdańskiego został przedłużony do końca lutego br.

Wieczorek Tancezny u Automobilistów

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TRANSPORTOWCÓW R. P. ODDZIAŁ AUTOMOBILISTÓW W GDYNI zawiadamia, iż w „Tłusty Czwartek” 13. 2. 47, o godz. 19 w sali HOTELU CENTRALNEGO przy ul. STAROWIEJSKIEJ nr 1 odbędzie się

Wieczorek Tancezny POŁĄCZONY Z NIESPODZIANKAMI.

WSTĘP TYLKO ZA ZAPROSZENIAMI, KTÓRE OTRZYMAĆ MOŻNA W SEKRETARIACIE ZWIĄZKU, PLAC KASZUBSKI 11, III PIĘTRO. Członkowie, którzy ze wzgl. technicznych zaproszeń nie otrzymali, wejdą za okazaniem legitymacji członka.

Dochód z imprezy przeznaczony jest na zakup sztandaru związku. O JAK NAJLICZNIEJSZ Y UDZIAŁ CZŁONKÓW UPRASZA

ZARZĄD: PRZEWODNICZĄCY: Wł. Rose
SEKRETARZ: B. J. Leppert
1653

W TŁUSTY CZWARTEK ZAPRASZAMY DO „GASTRONOMA”

na „paczki szezęścia”

ZARZĄD „GASTRONOMA” SOPOT, ul. GRUNWALDZKA 12

O krok od śmierci

W dniu 7 bm. w godz. południowych przechodzący wiaduktem przy bramie Oliwskiej byli świadkami katastrofy, która na szczęście nie zakończyła się tragicznie. W przeznaczonym do rozbiórki kompleksie ruin obok gmachu Dyr. Kolejowej obsunął się przedwcześnie podkopany narożnik 2-piętrowego budynku. Ohecy przy tym kierownik rozbiórki z ramienia firmy Z. Kanceler, pragnąc ostrzec znajdujących się w pobliżu robotników, wbiegł na zagrożony teren, wskutek czego został przysypany gruzem, ulegając poranieniu stopy. Ostrzeżeni robotnicy zdążyli w porę usunąć się w bezpieczne miejsce.

TEATRY

MIEJSKI „Wybrzeże”, Gdynia, Plac Grunwaldzki. Aroda, czwartek — godz. 19.30 — komedia J. Szanławskiego pt. „Zielarz” — w reżyserii Iwo Galla.

MARTYNAKI WOJENNEJ — Gdynia, Skwer Kościuszki 12. Aroda, czwartek — godz. 19.30 — bogata muzyczna Benatyckiego pt. „Rokoszna dziewczyna” w reżyserii J. Miernowicza.

DRAMATYCZNY, Sopot, Rokossovskiego 39/41. Aroda, czwartek, godz. 19.00 — „Clotunia”, komedia Fredy w wyk. Gdańskiego Zespołu Artyst. Reż. M. Szczerkowskiej.

WYSTAWY

SALON WYSTAWY „POLONIA” Gdańsk-Wrzeszcz. Al. Rokossovskiego 15. Wystawa obrazów członków Z.P.A.P. pt. „Danina Narodowa” połączona z loteryjną wyprzedza na podstawie biletów wstępu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, zawiadamia, że w środę, dnia 12 lutego, o godz. 19.00, odbędzie się w sali Bractwa Literackiego w Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 16 o godz. 18 odbędzie się wykład naukowy dyrektora Mennicy Państwowej w Warszawie iż. Władysława Teleskiego pod tytułem: „Tradycje polskie w mediastwierze i mienictwie gdańskim”. Odczyt ilustrowany będzie obrazami świetlnymi. Wstęp bezpłatny.

DYŻURY APTEK

od dnia 2. II do dnia 15. II. 1947 r.

GDYNIA ORŁOWO — Apteka Centralna, Plac Kaszubski i Apteka Świętojańska ul. Świętojańska.

SOPOT — Apteka Nowa, ul. Słalnia.

OLIWA: Apteka pod Orłem, ul. Armii Radzieckiej.

WRZESZCZ — Apteka Kaszubska, ul. Roosevelta.

GDYNSK — Apteka pod Lwem, ul. Nowy Świat.

REPERTUAR KIN

KINO OŚWIATOWE — Dźwiękowy film animacji kaski w kolorach naturalnych pl. „Walcząc z ląd”. Nieodwołalnie do 16. bm. oraz film o reportaż pt. „Błwa o Marjany”. Najprogramem Bodalek kolorowy „Wesz, komar i mucha” Walta Disney’a.

GDYNIA — WARSZAWA — U schyłku dnia „Atlantyc” — Dni szezęścia.

GRABÓWEK — FALA — Dźwięk droga.

CHYLONIA — PROMIEN — Zapomniana melodia.

GDYNSK — ŚWIATOWID — Śya pulku.

SOPOT — BAŁTYK — Ciche wesele.

POLONIA — W okowach lodu.

WRZESZCZ — BAJKA — Panna bez posagu.

OLIWA — POLONIA — Elwira Medycyn.

ŚLUPSK — POLONIA — Zakazane pieśni.

ROZEW — WISLA — Zakazane pieśni.

LEBORK — BRIGATA — Gunga Din.

PUCK — MEWA — Podróżnik.

WEJHEROWO — ŚWIT — Twardzi ludzie.

i udzielono 2.453 porady. W 4 poradniach dziecięcych leczono 1.067 dzieci, udzielono porad 1.911.

Z kwestią zdrowia łączy się ściśle kwestia czystości, nienajlepiej u nas, niestety, przestrzeganej. Pomimo, że sprawa kąpielisk wiele jeszcze w Gdyni pozostawia do życzenia w ciągu ubiegłego

Żegluga coraz cięższa

Sytuacja żeglugaowa na Bałtyku wsku lek utrzymującej się niskiej temperatury staje się coraz cięższa. W Gdyni holowniki z „Tytanem” na czele, pracują bez przerwy dzień i noc, łamiąc lód w basenach. Zwały lodów tamują dostęp do portów. Trzy statki fińskie i szwedzki, które w niedzielę wyszły z Gdyni z ładunkami węgla, nazajutrz wróciły, oczekując w porcie na poprawę sytuacji. Dziś spodziewane jest nadejście do Gdyni szwedzkiego lodolamacza „Atlee”. (m)

go miesiąca w istniejących przy ul. Słaskiej i w II Ośrodku Zdrowia w Orłowie łaźniach publicznych wykapało się 2.840 osób. W tychże zakładach przeprowadzono w ciągu tego okresu 407 dezynfekcji przeciwko świerzbowi i 407 przeciwko wszawicy.

W ciągu lutego Gdynia zyska jeszcze jeden, czwarty z kolei, Ośrodek Zdrowia, który mieścić się będzie w świeżo wyremontowanym domu na Grabówku. Będzie to duży krok naprzód w dziedzinie podniesienia zdrowotności wśród mieszkańców tego przedmieścia, które dotychczas było pozbawione należytej opieki lekarskiej. (l)

Dzieci ważniejsze od własnej wygody Ochotnicza Straż Pożarna oddaje lokal na żłobek

Pisaliśmy niedawno o pięknym geście Polskiej Partii Robotniczej w Gdyni, która oddała na rzecz świetlicy dla dzieci szkolnych swój partyjny lokal na Grabówku. Chwalebny czyn PPR znalazł już swoich naśladowców. O to z inicjatywą wy ob. Kuraczyk, komendant Ochotniczej Straży Pożarnej na Grabówku, Straż odstępowała wyremontowany nakładem własnych sił i funduszy lokal na rzecz organizującego się żłobka przychodniowego i przedszkola. Straż otrzymała w zamian za odstąpiony lokal inny, bardzo zniszczony, który będzie musiała sama wyremontować. Pomimo to Straż nie żąda żadnego odszkodowania ani zwrotu kosztów własnych.

Port gdański otwarty, ale nie ma do niego dostępu

Po przejściowym ożywieniu ruchu w porcie gdańskim, najwyraźniej zaznaczone w dn. 7 bm. (o czym z powodu trudności technicznych podaliśmy dopiero wczoraj) nastąpiło znowu zupełne zahamowanie obrotów, spowodowane warunkami atmosferycznymi na Bałtyku. Mrozy powodują zamrażanie zatoki do tego stopnia, że statki nie mogą samodzielnie po niej się posuwać. Jakkolwiek więc port gdański nie jest zamknięty, to dla braku dostępu do niego ruchu statków w nim nie ma.

W dniach 9 i 10 bm., a także do południa dn. 11 bm. do portu gdańskiego żaden statek nie wszedł, ani żaden z niego nie wyszedł. Statek szwedzki „Marianne Brał” usiłował wprawdzie wyjść z portu dn. 9 bm., ale wobec sygnalizacji na Bałtyku zdecydował się na przeczekanie w porcie.

Jeżeli nie będzie podjęta szersza akcja Jamania lodu nie tyle w portach, ile przede wszystkim na torze wodnym Gdańsk — Cidynia — Hel, wówczas dłuższy stan rzeczy będzie prawdopodobnie trwał dopóki mrozy nie zelżeją.

DROBNE OGŁOSZENIA

HANDLOWE

ZNACZKI pocztowa — kupuję, płace najwyższe ceny. Oferty osobiste lub pisemne, składać — Inż. Krasts — Wrzeszcz, Grunwaldzka 34 — 1653

ZNACZKI pocztowe — otenia bezpłatnie — informuje listownie — płaci najwyżej — „Rybak” — Gdynia, Świętojańska 47. — 1651

APARATY radiowe różnych typów, lampy radio-wo, sprzedaje, kupuje, naprawia „Radio - Service” Gdynia, Władysława 28 — 1356

WAGI tarczowe uchylnie od 50 do 1000 kg. kupię. Figiński, Poznań, Fredry 1, tel. 25-55. — 324-k

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM” Warszawa, Jerolimskiego 27. Prowincje informujemy listownie. — 372-k

ZNACZKI pocztowe — chcesz najkorzystniej sprzedać, kupię — wstęp, napisz do „Filiateli Bałtyckiej”, Gdynia, Świętojańska 14. — 25-D

DO SPRZEDANIA ciężarówka Borgward-Diesel „4 T” silnik nowy, 6 gum w doskonałym stanie. PWS — Oliwa, Grunwaldzka 339. — 1644

LOKALE

4-POKOJOWE Bydgoszcz, zamienie na 2-pokojo-wo Gdynia. Zgłosz.: Dzien. Bałt. pod „Maria”. — 1639

KOBIETA-kręcielnik poszukuje w Gdyni lub Sopocie ładnego pokoju z wygodami. Oferty Dzien. Bałtycki pod „Zaraz”. — 1648

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe ob. pol. na nazwisko Stopiński Henryk. — 1641

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Z. T. Nr 16329 i przepustkę Stoczn. Nr 3 Gdańsk na nazwisko Mieczysław Kołodziej. GAL. — 64-R

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód RKU na nazwisko Wolkow Miecz. — 1638

UNIEWAŻNIAM tymczasowy dowód osobisty Nr 126 z dnia 6. 6. 1946 r. wystawiony przez Zarząd Gminy we Wrzeszczu, Maria Kosłowska, Wąsoszki. — 1639

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Nr 20 — Łódzka Zofia, Gdynia. — 1633

UNIEWAŻNIAM się zagubione dokumenty dnia 21 czerwca 1946 r. legitymację służbową nr 4267 na nazwisko Bronisław Rybak. urodz. 2. 7. 1911 r. Łęczycze, pow. Łęborg. — 377-k

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RRU Sopot na nazwisko Orzechowski Wiktor, Górzno, pow. Złotów. — 376-k

UNIEWAŻNIAM zagubiony numer portowy Gdynia-Port, 2354. Redzinski Paweł, Sopot. — 1647

UNIEWAŻNIAM zagubiony znaczek stały Gdynia — Port Nr 2668. Sikora Wiktor, Gdynia 6. — 1640

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stela ob. pol. na nazwisko Kaulin Halina, Rrmia, ul. Zbychowska 3. — 1619

WOLNE POSADY

EKSPEDIENTA-DEKORATORA oraz ekspedientkę tylko rutynowane, przyjmie Dom Towarowy Kurzydłowski i Wojtas. Gdynia, Świętojańska 42. — 1636

ZOBNA krawcowa na wyroby trykotowe potrzebna zaraz. Reiter, Wrzeszcz, Bałtyckiego 7. — 1625

PONOCNICZY domowej młodej poszukuje od 1 marca. Zgłoszenia: Sopot, Paderewskiego 15. godz. 19-20. — 1643

POTRZEBNY od zaraz lekarz uniwersalny. Zgłoszenia w gimnachu Zarządu Miejskiego Gdańsk o ob. wiceprezydenta Tredjakowskiego, pokój nr 212. — 375-k

POSAD POSZUKUJĄ

KRAWIEC, trzy lata praktyki poszukuje pracy z mieszkaniem. Oferty pod „krawiec” do „Panto”, Sopot. — 100-M

RUTYNOWANY buchalter poprowadzi księgowość. Wiądomość w „Dz. Bałt.” Dział Ogłoszeń. — 1632

INŻYNIER chemik lat 33, znajomość języków: angielski, niemiecki, francuski — sumienny — poszukuje pracy w poważnej firmie. Oferty kierować: Kolonia Biskupska, pow. Oleśno. Sl. Tartak dla „Inżyniera”. — 323-k

EKSPEDIENTKA z praktyką branży spożywczej poszukuje pracy. Gdynia 6 Obliże, ul. Rzemieślnicza 77 — 10. — 1642

RÓŻNE

AKUSZERKA z Warszawy, długoletnia praktyka przyjmuje panie — Wrzeszcz, Morska 6-3. — 152-Wr

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lubina, skr. pocz. 105. — 37-kw

AKUSZERKA Ryng-Smiałowska, Wrzeszcz, Grunwaldzka 220 II. — 36-M

POSZUKIWANIE RODZIN

KTO z powracających mógłby udzielić informacji o dr. Stanisławie Teleskim lekarzu ze Lwowa, który był zabrany do Czerwonej Armii w 1940 r. i przebywał na Uralu w Roskri. Proszę wiadomości kierować: Bytom, ul. Ks. Nawrota 20 — 4, Jadwiga Teleska. — 1645

CENNIK OGŁOSZEN

Ogłoszenia drobne: Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo i druk tłusty 100 procent drożej.

Poszukiwanie pracy i rodzin — po zł 3,—
wskazanie imię — po zł 15,—
W numerach kwartalnych — po zł 5,—
poszukiwanie pracy i rodzin — po zł 5,—
wskazanie imię — po zł 22,—

Ogłoszenia wymiarowe: Opłata za 1 milimetr wysokości przy sześciokąt i szpalty w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia.

reklamy i ogłoszenia urzędowe — po zł 30,—
w tekście — po zł 50,—
nektroling. — po zł 20,—
Okład isabelaryczny i skomplikowany 50 procent drożej.

Zastępczość miejsca 100 proc. drożej w nie drukowane i dwukrotnie 50 proc. drożej. Za terminowe wykonanie się ogłoszeń. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności — Najniższa cena ogłoszenia należy określać w kolumnie PKC Gdynia Nr XI 4004 lub bezpośrednio wpisać w Administracji i Oddziałach Dzien. Bałt.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

**TO co może zainteresować dziecko...
co może pomóc mu w nauce...
co może zająć je praktycznie...**

**zawiera tygodnik dla starszych dzieci:
»PRZYJACIEL«**

Nr 3 - 4 już się ukazał i jest w sprzedaży

Cena tego egzemplarza, mimo zwiększonej objętości, z 10

GRZYBY suszone solone marynowane

Pulpy i soki z jagód leśnych
Warzywa suszone
Kapusta kiszona

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWO
SPÓŁDZIELNIA „LAS”
SOPOT, UL. GRUNWALDZKA 57

Ostatnie dni Karnawału
najlepiej spędzisz

w Hotelu Restauracji
„GASTRONOM”
SOPOT, UL. GRUNWALDZKA 12

Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego w Gdańsku przypomina wszystkim posiadaczom jakichkolwiek urzędów reklamowych stałych o obowiązku złożenia wypełnionych deklaracji i wpłacenia przypadającego podatku od sztyldów na rok podatkowy 1947 w terminie do końca bieżącego miesiąca.

Druki deklaracji wydaje się w Zarządzie Miejskim w Gdańsku, ul. 3 Maja 10, I piętro, pokój nr 101. — 373-k

OGŁOSZENIA do „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

przyjmują:
DZIAŁ OGŁOSZEŃ DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO GDYNIA 10-go LUTEGO 47 tel. 222-07 (od godz. 8-1) do 18 tel. 2-11 (od godz. 8 do 14) przyjmują ogłoszenia w WSZYSTKICH CZASOPISM W POŁSCE

OGŁOSZENIA TYLKO DO „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” przyjmują:
Gdynia, Świętojańska 58 Księgarnia Rebsz telefon 269-15

Gdańsk Wrzeszcz:
1) Grunwaldzka 8 — Księgarnia „Czytelnik”
2) Jaskowa Dolina 47b — Pilla „Dz. Bałt.”
3) Sobótki 5 m 4 — Kolekt. Literat. Polska
4) Grunwaldzka 142 — Skład Mater. Pism
5) Wądołty 9 m 2
Gdańsk — „Dom Prasy” — Kolportaż (Bynek Dzikowy)
Sopot — 1) Biuro Ogłoszeń „Spółnota” — Grunwaldzka 36a tel. 321-36.
2) J. Markowicz w F-mie „Panto” — Plac Wolności 10 (Rokossovskiego).
Oliwa — Armii Radzieckiej 17 — Księgarnia Słupsk — Księgarnia „Czytelnik” Al. Wojaka Polskiego 41-42
Starogard — 1) Hallera 15 Księgarnia 2) Rynek 23 Księgarnia
Tczew — Książ. Ludwini i Rozdziałnia Garet
Bytów — Lebowska 20 Rozdziałnia Gazet
Lebork — ul. Czolgisławów 13
Elbing — Królwiecka 105
Nitych-Rynek 3, Czytelnia J. Długoborskiej oraz apowstani akwizytorzy

Przetwórnia Art. Spożywczych
„Trzy Gospoście”
Gdynia, Abrahama 83, tel. 22347

pleprz żelatyna
cynamon • soda oczyszcz.
goździki liście bobk.

Nowość wydawnictwa
„AWIR”
ZBIGNIEW GRABOWSKI
ANNA

Akcja tej powieści reprezentującej najwyższą klasę literatury rozrywkowej w Alpach szwajcarskich, w atmosferze górskich szaleństw, szronisk i hoteli w nieustannej walce z dżką przyrodą i bezwzględnością.

Zadawaj we wszystkich księgarniach 368-k

BIURO ODBUDOWY PORTÓW
KIEROWNICTWO ROBÓT W GDYNI

zatrudni bezwzględnie
inżynierów i techników budowlanych i wodnych

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Stoczni Polskich w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie obiektu, przystosowanego do tuczarni trzody chlewnej, na dzień 15 lutego 1947 r. — Termin składania ofert w załączonych kopertach do dnia 15 lutego 1947 r. do godz. 10-tej. Informacji w tej sprawie udzieli może Wydział Gospodarczy Zjednoczenia Stoczni Polskich, Gdańsk, telefon 420-41, wewnętrzny 219. — 35-D

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, Gdynia, ul. Mielcowa 9

Zaletowy i redakcja 22-69, administracja 255-60, drukarnia 22-77, kopierzy 23-89

Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10-11 sekretarza w godz. 10-12 w godzinach i w godzinach nieobecności nie przyjmuje się. — Reklamę przyjmują w godzinach 10-12 w godzinach nieobecności nie przyjmuje się. — W Gdyni w godzinach 10-12 w godzinach nieobecności nie przyjmuje się. — W Gdańsku w godzinach 10-12 w godzinach nieobecności nie przyjmuje się. — W Gdańsku w godzinach 10-12 w godzinach nieobecności nie przyjmuje się.

Wydawca i Spółdziałelnia Wydawn. „Czytelnik”. — Redakcja i Księgarnia redakcyjna. Składano w druk. „Czytelnik” Nr 8, odbite w druk. państwowej „Dom Prasy” w Gdańsku.

»U schyłku dnia« Nowy film francuski w kinie „Warszawa“

Gdybym nie kłamał, gdybym nie był fantazją, życie nie miało by dla mnie uroku, — mówi Cabrisade, który przez całe życie związany był z teatrem, chociaż nie zagrał ani razu na scenie. Angażowano go do dublowania ról, ale nie miał szczęścia, by któryś z aktorów zachorował. Doszedł do schyłku swoich dni, nie zaznawszy sławy, oklasków. Był wielkim aktorem tylko we własnym pojęciu i to stwarzanie koło siebie aureoli sławy jest dla niego treścią jego starości. Rozsądek, to rezygnacja z uroków życia, a ja nie chcę być stary — mówi ten sam Cabrisade. W rozpaczliwej obronie przed starością piękny niegdyś zdobywca serc Saint-Clair nie waha się posyłać sam sobie starych listów miłosnych. W dojrzewającym w nim obłędzie, popycha młodą Zanetę do samobójstwa z miłości. Musi mieć za wszelką cenę dowód że jest uwielbiany jak dawniej. Od okrutnej rzeczywistości ucieka także wielki niegdyś aktor Marny, któremu Saint-Clair uwiłdł żonę. Po mecie długich lat doznaje spokoju dopiero wtedy, kiedy Saint-Clair ut-

wierza go w iluzjach. Ta ucieczka od rzeczywistości jest powszechna wśród aktorów weteranów. I załotne, a zarazem błagalne spojrzenia dawnych kochanków Saint-Claira są także jej wyrazem, bo jakże trudno po latach sukcesów, oklasków zachwyty publiczności, pogodzić się z myślą, że to wszystko było i przeszło.

Wielkich artystów ratuje miłość do sztuki: w udrękach codziennego kłopotliwego życia w domu starców, wytchnieniem i radością są dla jednych czytane strofy Szekspira czy Racine'a, dla innych słodycz szopenowskich nokturnów.

Ten trudny i oryginalny temat potraktował reżyser Julian Duvivier głęboko i inteligentnie. Nie widzieliśmy dawno tak świetnego, konsekwentnego filmu. Dobry scenariusz, doskonałe kreacje aktorskie które stworzyli Louis Jouvet, Victor Francen i Michel Simon, dramat przeprowadzony głęboko a subtelnie, a nade wszystko umiar w środkach ekspresji. Oddzielnie można by mówić o humorze specyficznym, francuskim, który towarzyszy nawet najbardziej bolesnym momentom. Bo takie jest życie: łzy i uśmiech na przemian. (zg)

Dobra nowina

Z Chin nadeszła wiadomość, że Chiny przystępują do zwiększenia produkcji oleju tungowego. Dlaczego jest to dobra nowina? Ponieważ olej tungowy jest jednym z najważniejszych składników farb i lakierów. Przed wojną Chiny pokrywały prawie całe zapotrzebowanie

światowe. Produkcja roku 1946 wyniosła zaledwie trzecią część łącznego zapotrzebowania.

Plantatorzy drzew tungowych otrzymali obecnie poważne subsydia i przewidywane jest zwiększenie się tegorocznej produkcji do 250.000.000 kg, co wystarczyłoby na pokrycie zapotrzebowania światowego. Olej tungowy jest jednym z najszybciej schnących olejów spośród wszystkich znanych gatunków.

Nowa gałąź działalności F. B.

W lutym br. rozpoczyna Filharmonia Bałtycka nowy cykl koncertów, poświęcony całkowicie upowszechnieniu muzyki wśród najszerzych mas publiczności Wybrzeża. W ciągu 10 koncertów, które się na ten cykl składają, wykonane zostaną najcenniejsze arcydzieła muzyczne ostatnich kilku stuleci, wybrane spośród różnorodnych rodzajów muzyki artystycznej. Każdy koncert poprzedzi słowo wstępne, co umożliwi słuchaczom uzyskanie maksimum przeżytych artystycznych, jakie daje słuchanie muzyki a planowy dobór materiału zapozna tych wszystkich, którzy nie mieli sposobności pogłębić swego stosunku do muzyki — z tą tak ważną dziedziną kultury.

Pierwszy koncert z tego cyklu, poświęcony jest zasadniczo zagadnieniu słuchania muzyki: muzyce absolutnej i programowej. Dalsze poświęcone będą: muzyce dramatycznej (operze), romantyzmowi i klasycyzmowi muzycznemu, mu-

zyce tanecznej, różnych wieków, wreszcie muzyce różnych narodów ze szczególnym uwzględnieniem polskiej.

Ceny biletów niższe, mimo to okazyciele legitymacji Zw. Zaw., szkół średnich i wyższych, wojskowych i milicyjnych mają prawo do specjalnej niższej. Kierownictwu F. B. nie chodzi tu bowiem o zysk kasy koncertowej, lecz o istotne, udostępnienie muzyki tym, którzy się nią interesują. „Popularność” ca: nie polega na sobie oczywiście obniżeniu poziomu artystycznego tych tanich koncertów, przystoływanych równie starannie, jak inne występy F. B.

Pierwszy koncert z tego cyklu odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz. 19 w sali F. B. w Sopocie i powtórzony będzie w sobotę 15. II o godz. 18 w Teatrze Miejskim w Wrzeszczu, zaś 16. II, w niedzielę o godz. 12 w Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni.

Na morskiej fali

Niedzielną audycja radiowa o 19.50 z Gdańska na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia spotkała się z niezwykłym zainteresowaniem słuchaczy. Zorganizowana staraniem Wydziału Polityczno-Wychowawczego Marynarki Wojennej miała na celu za miłym pośrednictwem Polskiego Radia tchnąć pieśń o polskim morzu do najdalszych zakątków naszego kraju.

Staliśmy się państwem morskim i nie tylko suche artykuły o żegludze i naszym handlu zamorskim powinny nam o tym przypominać. Na całym Wybrzeżu, a także jest teraz długie — czuwa polski marynarz. A gdzie jest marynarz — tam jest też wesołe i piosenka. Piosenka beztrojska, pełna humoru i niefrasobliwości, piosenka sentymalna, z

leżką w oku, przepelniona tęsknotą do tego, co marynarz najwięcej kocha — do morza.

Piosenki, kompozycji popularnego na Wybrzeżu kapelmistrza por. Lewandowskiego do słów Kornela Makuszyńskiego, Stanisławy i Jerzego Fleszarów odwoływały z wnklnością i uczuciem te nastroje — osiagając swój cel zamierzony: wzruszenie słuchaczy.

Zebrań w świetlicach marynarze i żołnierze wysłuchali z wdzięcznością dla organizatorów i Polskiego Radia — tej miłej audycji. Pragnęlibyśmy, aby rozgłośnia gdańska częściej nadawała audycje popularizujące życie Wybrzeża w jego najistotniejszych przejawach.

F. B.

SPORT

Boniecki (Czytelnik) mistrzem Polski na 3 km

Gdańsk zwycięzcą w punktacji ogólnej

Rozegrane w hali olsztyńskiej II Zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski pań i panów zakończyły się wielkim sukcesem okręgu gdańskiego, którego zawodnicy KKS Gedania wysunęli się na pierwsze miejsce w Polsce, zdobywając 121 punktów przed Syreną (Warszawa) 99 punktów i Legią (Kraków) 61 punkt. Największą rewelacją okazał się Boniecki (Czytelnik) Gdynia, który na 3 km pokonał najlepszą stawkę długodystansowców polskich z Dzwonkowskim na czele (zwycięzcą Biegu o Puchar „Dziennika Bałtyckiego”). Drugą rewelacją był zwycięzca na 60 m Lipski (Siedlce), który ma przed sobą wspaniałą przyszłość. Miła niespodzianką sprawił na 800 m Widerski (Kraków), blizk renomowanego mistrza Polski Staniszewskiego. Z zawodników gdańskich dobrze wypadł Mach, zajmując na 60 m drugie miejsce. Zieleniewski w rzucie kulą drugi za Priwerem oraz Swiniarski drugi na 800 m i czwarty na 3 km. Kielas na dystansie 3 km zajął trzecie miejsce za Bonieckim i Dzwonkowskim. Wymienić należy jeszcze Dabrowskiego, który skoczył wżwyż 170 cm. Z pań najlepiej wypadła Brockówna (Gedania).

Wyniki zawodów, w których startowało 133 zawodników z 24 klubów z całej Polski, nie przyniosły poprawy rekordów, lecz wykazały podniesienie się formy u młodej generacji, która w niektórych konkurencjach zajmuje miejsca starych asów. Organizacja zawodów wypadła celująco, jedynym minusem było nie z winy organizatorów przejmujące sismo na hali, spowodowane popękaniem przewodów centralnego ogrzewania (silne mrozy w Olsztynie — 27 stopni C). Wyniki techniczne:

Panowie: 60 m: 1) Lipski (Siedlce) 7,1 sek., 2) Mach (Gdańsk) 7,2, 3) Ozminowski (Wrocław) 7,3. 60 m płotki: 1) Adamczyk (Wrocław) 9,4 sek., 2) Kuźmicki (Łódź) 10,1 sek., 3) Kuczyński (Łódź) 10,5 sek. 800 m: 1) Widerski (Kraków) 2:10,9 min., 2) Swiniarski (Gdańsk)

2:11,8 min., 3) Staniszewski (Warszawa) 2:12,1 min. Bieg 3000 m: 1) Boniecki Gdynia 9:37,5 min. 2) Dzwonkowski (Wrocław) 9:40 min., 3) Kielas (Gdańsk) 9:54,3 min., 4) Swiniarski (Gdańsk) 9:56 min. Sztafeta 4X50 m: 1) KKS Gedania (Gdańsk) 27,1 sek., 2) Orzeł (Wrocław) 27,8 sek., 3) Lechia (Olsztyn) 27,9 sek. Rzut kulą wygrał Priwer (Łódź) osiągając 13,36 m. II był Zieleniewski — Gdańsk z wynikiem 12,63 m. W skoku w dal zwyciężył Adamczyk Wrocław, osiągając 661 cm. IV miejsce zajął młody Miłozewski (Gdańsk) 603 cm. W trójskoku zwyciężył Kuźmicki (Łódź) 12,60 m. W skoku wżwyż wszyscy trzej zawodnicy przeszli wysokość 170 cm. Najlepszym okazał się Zwoliński (Warszawa) przed Rytchem (Łódź) i Dabrowskim (Gdańsk). Skok o tyczce stał się lupem Gromana (Białystok), który przeszedł wysokość 340 cm.

PANIE 60 m: 1) Hejducka (Katowice) 8,1 sek. — rekord polski w hali. Skok w dal: 1) Gburkówna (Grudziądz) 474 cm. Bieg 500 m: 1) Mieszowska (Warszawa) 1:35,9, 2) Brocek (Gdańsk) 1:37 m. Skok wżwyż: 1) Mitan (Kraków) 138 cm. Pchnięcie kulą: 1) Dobrzańska (Warszawa) 944 cm. Sztafeta 4X50 m: 1) G. K. S. Grudziądz 31,8 sek. Gedania zajęła III miejsce z czasem 33,9 sek za Legią (Kraków).

Puchar przechodzi zdobyty przez lekkoatletów Wybrzeża w mistrzostwach zimowych, znowu powrócił do Gdańska. Nakładła to na nas specjalny obowiązek kontynuowania treningów i osiągnięcia coraz to lepszych wyników dla zdobycia go w przyszłym sezonie na własność. Godnym podkreślenia jest fakt posiadania w naszym gronie mistrza Polski na 3 km Bonieckiego oraz doskonałych na średnie i dłuższe dystanse Swiniarskiego i Kielasa, co daje rękojmię, że w tej konkurencji nasi lekkoatleci okażą się i w sezonie letnim najlepszymi w kraju. A. Skot.

Salomonowy wyrok

Bogaty przemysłowiec zokochał się w młodej pięknej aktorce. Zwrócił się do swego przyjaciela z prośbą o radę.

— Mam już 68 lat — powiedział. — Czy myślisz, że jeśli się przyznam do 58, to ona zgodzi się wyjść za mnie?

— Przyznaj się do 78 — odparł przyjaciel — a wyjdzie za ciebie z pewnością.

ST. A. STEEMAN



ŚMIERTELNY ZAKRĘT

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Pisarz Jacques Freeland, wdowiec, stał się ostatnio dziwnie w sobie zamknięty i posępny. Jego córka Simona martwiła się nie tylko o ojca, ale i o narzeczonego, Ryszarda Thuillera: jest on mniej niż zwykle serdeczny dla niej, a pewna czułość wazakują, że kocha się w Brygidge Gellor, która ma zostać mecochą Simony. Wszyscy ci ludzie, i jeszcze kilka innych osób, są gośćmi Freelanda. Jednemu z nich p. Flour, proponuje gospodarz pewnego wieczoru — pod określonym pretekstem — zamiane apylini. Taśmnicza strzyły padały w nocy przez jego okno i onal nie zabija Floura. Obudzeni ze snu stwierdzają wszyscy, że Freelanda w domu nie ma. Kuzyn Simony Rene Laude, zwany Buffalo Bilem, ujmuje w swe ręce akcje poszukiwań i dorozhlednia. Okazuje się, że Freeland wyjechał w nocy samochodem i zginął w katastrofie na pobliskim ostrym górskim zakręcie.

— Możliwe — odparł sędzia. — Powiedziałbym nawet: prawdopodobnie. Ale na razie nie mamy ani oznak ani dowodów, które wskazywałyby na to, że wypadek samochodowy został sfingowany, że jest to dzieło mordercy. Bliższe dane mamy tylko o zamachu na pana Flour. Jeżeli przeczucia nas nie mylą, jeżeli ten zamach i śmierć Freelanda są ze sobą związane, to śledztwo niewątpliwie naprowadzi nas na właściwą drogę.

Pan Second powstał: — Chciałbym zobaczyć gabinet pana Freelanda. Potem poproszę o dokładne sprawozdanie z wydarzeń ubiegłej nocy.

Równocześnie rozległ się dzwonek u drzwi wejściowych. Do hallu weszło trzech mężczyzn. Sędzia przywołał ich do siebie skinieniem ręki i rozpoczął z nimi cichą rozmowę. Piotr Segourn stanął za krzesłem Simony. Nachylił się nad nią i szepnął jej kilka słów.

Sędzia zwrócił się ponownie do Simony: — Chciałbym jeszcze przeszukać ubranie, które pan Freeland miał na sobie w czasie ostatniej jazdy. Mam nadzieję, że nikt tych rzeczy nie ruszał.

Jeden z urzędników policyjnych udał się na pierwsze piętro, gdzie złożono zwłoki, dwaj pozostali urzędnicy wyszli.

— Czy mogłaby pani zaprowadzić mnie teraz do gabinetu pana Freelanda? — zapytał pan Second.

— Może się pan tam dostać tylko przez okno — odpowiedziała Simona. — Drzwi są zamknięte.

— Czy ojciec zawsze zamykał drzwi przed wyjściem z domu? Zresztą z pewnością znajdziemy klucz w jego kieszeni. Zobaczą sam.

Zwrócił się w kierunku schodów, ale zatrzymał się jeszcze:

— O co właściwie chodzi?

Pytanie to skierowane było do służącego, który stał niezdecydowanie w hallu, jakby na coś czekał. Na dźwięk słów sędziego ocknął się, podszedł do Simony i wręczył jej depeszę.

— Depesza do ojca! — zawołała Simona.

— Pani pozwoli?

Pan Second przeczytał depeszę: „Przyjeżdżam jedenasta. — Lajot.”

— Kto to jest Lajot?

— Adwokat ojca.

— Jego adwokat? Dziwny zbieg okoliczności. Ciekaw jestem, czego on tu dziś szuka.

Sędzia zwrócił się do Antoniego: — Kiedy nadeszła ta depesza? Antoni zmieszkał się.

Motocykliści Gdyni obradują

Na odbytym przed paru dniami walnym zebraniu gdynińskiego Klubu Motocyklowego wybrany został zarząd o następującym składzie: prezes — Jakubik Marian, wiceprezes — Kołodziejki Zenon, kpt. sportowy — Nowaczyk Tadeusz, organizator imprez — inż. Wisniewski B., skarbnik — Bączkiewicz WL, sekretarz — mgr Rusek Tomasz.

Na zebraniu ułożono kalendarz sportowy, który przewiduje szereg poważ-

nych imprez motocyklowych. Otwarcie sezonu przewidziane jest na koniec kwietnia br. Współdziałanie wszystkich klubów Wybrzeża, zrzeszonych w Okręgowym Zw. Motocyklowym daje gwarancję planowej i skoordynowanej działalności na cały przyszły sezon. Dużym ułatwieniem jest unormowanie rejestracji maszyn, co w ub. sezonie wielce hamowało pracę jednostek i zespołów.

czony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:7. Właściwe spotkanie poprzedzone zostało 2 walkami pokazowymi w muzeum, w których Danc zremisował z Rzekowskim, Gniech pokonał na punkty Czapa.

W ramach meczu wyniki techniczne były następujące (goście na pierwszym miejscu):

Musza: Zawadzki przegrał na punkty z Millerem. Po pierwszej rundzie remisowej, w następnych starciach osiąga przewagę lepszy technicznie pięściarz Gryfu.

Kogucia: Jędrzejewski przegrywa w I rundzie przez k. o. z Brylą.

Piórkowa: Po ciekawym przebiegu spotkanie Bagrowski — Żółkowski przyniosło wynik nierozstrzygnięty.

Lekka Zieger przegrał zdecydowanie na punkty do Kowalskiego.

Półrednia: Walka Wasiaka z Millerem zakończyła się już w pierwszej rundzie zwycięstwem gościa przez dyskwalifikację przeciwnika za nieprawidłowy cios.

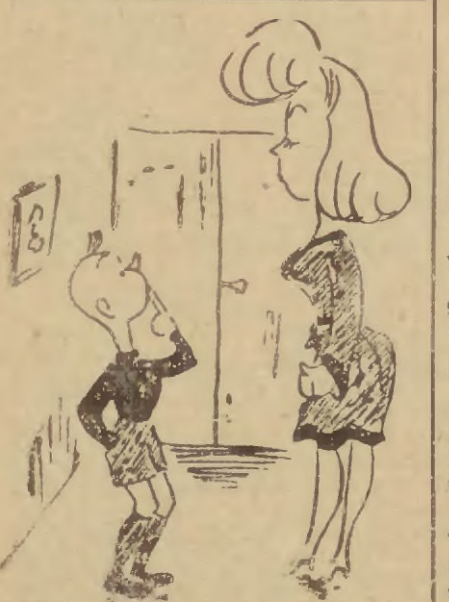
Srednia: Retyński zwycięża Majewskiego w II r. przez poddamie się.

Półciężka: Kubasiwicz uległ Borkowi na punkty. Specjalnie w 3 starciu zaznaczyła się duża przewaga boksera Gryfu.

Ciężka: Urzędowicz zwyciężył Chystowskiego na punkty. W ringu sędziował Burandt, na punkty Mojesowicz. (z)

Gryf (Wejherowo) - Victoria (Łódź) 9:7

W Wejherowie rozegrane zostało spotkanie pięściarskie między miejscowym Gryfem a Victorią łódzką, zakoń-



— Bożna, kto tak kręczy w dręgin pokoju? — To dźwadzio tłumaczył tatusowi, jak się robi moje siedzenie rzuhanowe.

(Dobry wieczór jutro)